

ks. Maciej Ostrowski, Danuta Kucała

Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Andacollo (Chile)

Narody Ameryki Południowej znane są ze swej pobożności maryjnej. W niewielkim mieście Andacollo, na skraju wyniosłych Andów, na wysokości przeszło 1000 m n.p.m. znajduje się chilijskie sanktuarium Matki Bożej Różańcowej, sięgające swymi początkami połowy XVI w. Zakątek to odległy od głównych dróg, toteż rzadko zaglądają tutaj pielgrzymi i turyści z obcych krajów, choć sam ośrodek cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców Chile. Dotrzeć tu można krętą, choć bardzo wygodną, liczącą 54 kilometry asfaltową drogą ze znanego uniwersyteckiego miasta La Serena. Warto przypomnieć, iż sama La Serena oraz pobliskie Coquimbo związane są z Polakiem, Ignacym Domeyką, geologiem i mineralogiem, profesorem i reformatorem chilijskiego uniwersytetu. Przy tym uniwersytecie znajduje się bogata kolekcja minerałów zebranych przez profesora, przechowywana w specjalnym muzeum. 400 km na północ od La Serena zaczyna się andyjskie pasmo, na cześć tego wielkiego naukowca nazwane: Cordillera Domeyko.

Przy skręceniu z głównej szosy, wiodącej jeszcze szeroką doliną od La Serena ku Andacollo, można dostrzec sporą kapliczkę z obszernym ogródkiem, stanowiącą jakby drogowskaz do sanktuarium. Przy samej szosie, wznoszącej się żmudnymi serpentynami, umieszczono stacje 20 tajemnic różańca (już i tutaj dotarła reforma różańcowej modlitwy, wprowadzająca kolejnych pięć Tajemnic Światła). Stacje owe to zwyczajne, metalowe, dość już wyblakłe na ostrym andyjskim słońcu, tablice z nazwami tajemnic, krótkich ich opisami i graficznymi wyobrażeniami. Obok każdej z nich znajduje się niewielka przestrzeń z ławeczkami dla wędrujących pieszo pielgrzymów. Przygotowują one do spotkania z Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. Po jakimś czasie szosa się wznosi na skraj śródgórskiego płaskowyżu, na którym zbudowano Andacollo. Z przełęczy otwiera się widok ku miastu; nad nim górują wieże sanktuarium, a jeszcze wyżej tereny odkrywkowej kopalni miedzi.

Miasteczko ma charakter osady górniczej. Do dziś wydobywa się tu cenne kruszce: złoto, srebro i miedź. Nazwa miasteczka pochodzi z języka keczua i najprawdopodobniej oznaczała: „złoto królowej” bądź „królowa metalu”. Jego powstanie jest związane z inwazją Inków. Indianie wypłukiwali tu złoto i przekazywali do skarbcza Inków. Za ich czasów cenny kruszec miał znaczenie jedynie dla religijnego kultu.

Dopiero po przybyciu konkwistadorów zaczęto wykorzystywać tutejsze bogactwo dla gospodarczego zysku. Andacollo liczy dziś około 10 tys. mieszkańców. Są w nim dwie szkoły podstawowe i liceum, biblioteka oraz centrum informacji turystycznej. Sama zabudowa – poza centrum okalającym sanktuarium – jest raczej chaotyczna. Im dalej od niego, tym domy są skromniejsze, ubogie i zaniedbane, choć tu i ówdzie można dostrzec próby porządkowania terenu i pewnych architektonicznych rozwiązań, np. w postaci placów mających charakter miejskich skwerów z zieleńcami i kwiatami.

Można się domyślać, iż gorączka złota nie ułatwiała tutaj ewangelizacyjnej pracy Kościoła. Jednak i tu dotarło chrześcijaństwo, a z biegiem czasu zaczął się dynamicznie rozwijać kult Matki Bożej. Początki maryjnego ośrodka, jak to często bywa, giną w niepamięci i związane są z ustnymi półlegendarnymi przekazami. Choć w wypadku Andacollo istnieją pewne historycznie udokumentowane wzmianki. Otóż tradycja mówi, iż Hiszpanie, uchodzący w 1549 r. ze spalonego przez Inków miasta La Serena, zabrali ze sobą wizerunek Matki Bożej i ukryli gdzieś w górach. Obraz ten przywieźli Hiszpanie do Chile podczas fundacji miasta La Serena. Ocalony z pożogi wizerunek znalazł pewien Indianin w latach 60. XVI w. i zabrał do swego domu. Nie wiadomo, czy był chrześcijaninem, lecz oddawał mu cześć wraz z rodziną na swój własny sposób. Około roku 1580, gdy zarządcą tamtejszych złóż minerałów był D. Juan de Mendoza, wybudowano kapliczkę, w której umieszczono podobiznę Maryi. Z tego czasu pochodzą wzmianki o powstaniu specjalnych religijnych tańców (tzw. bailes chinos) dla oddania czci Maryi. Notatka z 1672 r. mówi o zmianie nazwy parafii z „Matki Bożej Różańcowej” na „Archaniola Michała”, co mogłoby świadczyć o tym, że nie było już w tym czasie obrazu, a co za tym idzie też kultu Matki Bożej. Dopiero nowy proboszcz Andacollo, Bernardino Alvarez del Tobar, wielki czciciel Maryi, zebrał fundusze i zamówił w Limie (Peru) Jej figurę. W pierwszą niedzielę października (święto Matki Bożej Różańcowej) 1676 r. poświęcono figurę. Właśnie ta statua jest do dziś czczona w sanktuarium. Największe uroczystości mają miejsce tradycyjnie w święto matki Bożej Różańcowej z Andacollo (pierwsza niedziela października) oraz 26 grudnia. Podczas grudniowych obchodów odbywa się uroczyste, procesyjne przeniesienie Madonny ze starej bazyliki do nowej. Dziś duszpasterską opiekę nad sanktuarium sprawują księża klaretyjni.

Państwowy ośrodek posiada starą i nową świątynię. Budowę pierwszej z nich rozpoczęto w 1772 r. Trwała ona 17 lat, ale prace konstrukcyjne zakończono dopiero w 1889 r. W późniejszym czasie remontowano ją i rozbudowywano. Architektonicznie odpowiada ona stylowi wielu innych południowoamerykańskich kościołów, tzw. kolonialnemu, z kamienną fasadą, dwoma wieżami, choć nie jest równie bogato zdobiona jak tamte. Jej wnętrze składa się z jednej nawy w kształcie litery T, o wymiarach 40x7 m (poprzeczna część tworzy jakby dwie boczne kaplice). To właśnie tutaj w głównym ołtarzu znajduje się cudowna figura Maryi. Matka Boża trzyma na lewej ręce Dzieciątko Jezus oraz wielki różaniec. Zwyczajem południowoamerykańskim statua posiada na głowie naturalne włosy i w poszczególnych okresach przebierana jest w inne, bogato zdobione szaty.

Na drugim boku wielkiego, brukowanego, centralnego placu miasta stoi monumentalna nowa bazylika, konsekrowana 25 grudnia 1893 r. (budowę rozpoczęto

w 1873 r.). Zbudowana została w stylu rzymsko-bizantyjskim, z dwoma wieżami i ogromną centralną kopułą. Ma 70 m długości i 30 m szerokości, 24 m wysokości zewnętrznej nawy, 45 m kopuły, ponad 50 m wież. W pięciu nawach i na interesujących wewnętrznych balkonach może pomieścić ponad 10 tysięcy wiernych. Z daleka wygląda tak, jakby była również murowana. Jednakże skonstruowana jest ze specjalnego drewna sosnowego (pino de Oregón) sprowadzonego z Kalifornii, malowanego dość oryginalnie w różowych odcieniach cegły. Wewnątrz bazyliki można obejrzeć bogato zdobiony srebrem feretron, służący do przenoszenia figury Matki Bożej w uroczystych procesjach. Potrzeba do tego co najmniej kilkunastu silnych mężczyzn. Przy wejściu znajduje się tablica upamiętniająca uroczystość nadania kościołowi tytułu bazyliki mniejszej w 1993 r. Obok nowej bazyliki zbudowano obszerną, otwartą kaplicę o owalnym kształcie, z kolumnami, osłaniającą figurę Matki Bożej z inskrypcją wyrażającą tajemnicę Maryi: „Dziewica z Andacollo – Światło i Nadzieja”.

Wokół wspomnianego centralnego placu, zaprojektowanego z rozmachem, wznoszą się niewysokie budynki, należące do sanktuarium i miejscowej gminy. W niewielkim sklepiku można nabyć dewocjonalia. Trzeba przyznać, iż ich produkcja jest jeszcze słabo rozwinięta i mało urozmaicona. Naśladuje ona wzory z innych zakątków świata. Warto tu wspomnieć o obszernym, rozmieszczonym w kilku salach muzeum. Wchodzi się do niego bezpośrednio z sanktuarium. Jedno z jego pomieszczeń na piętrze stanowi kaplicę otwartą ku kościołowi. Przez kratę nad ołtarzem kaplicy można zobaczyć od tyłu cudowną figurę Maryi. Muzeum zawiera szereg pamiątek, związanych z historią nie tylko tutejszego sanktuarium, ale i regionu. Są w nim m.in. liturgiczne sprzęty, obrazy i zdjęcia z historycznymi scenami, akt erekcji bazyliki wydany przez Jana Pawła II, pamiątki pielgrzymów i górników. Cieszy polski kącik, ze zdjęciami polskich sanktuariów, obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, jak też podobiznami Ignacego Domeyki. Wśród nich znajduje się zdjęcie prof. Zdzisława Ryna, byłego polskiego ambasadora w Chile, rozmawiającego z ponad stuletnią wnuczką Domeyki, Anitą Domeyko Alamos de Salazar (1902-2007).

W kwietniu 1987 r., w czasie sześciodniowej pielgrzymki do Chile, Andacollo odwiedził Jan Paweł II.

Odwiedzających Andacollo gości trzeba zachęcić do obejrzenia parafialnego cmentarza, znajdującego się na wzgórzu ponad sanktuarium. Jest on z pewnością egzotyczny dla Europejczyków. Same groby mają wymyślne kształty. Wiele z nich to budowle, mieszczące obok siebie szereg trumien lub urn, z niszami zamkniętymi szklanymi oknami. Można przez nie zobaczyć nie tylko ustawione tam kwiaty, ale i inne przedmioty, np. pamiątki po zmarłych czy ich ulubione przedmioty: ceramiczne wyroby, zabawki; można nawet usłyszeć grające pozytywki. Przyzwyczajone do innych form oko może razić krzykliwa kolorystyka, barwne kafelki i inne ozdoby.

Warto jeszcze wrócić do wspomnianych religijnych tańców. Tak zwane „bailes chinos” narodziły się właśnie w Andacollo. Ceremoniał ten powstał z tańców kultowych Inków, którzy w wiekach XV-XVII przeszli na terytorium Chile. Tu jednak nadano im tańcom odrębne, charakterystyczne cechy. Są to najstarsze tańce religijne na terenie Chile (początki ich sięgają lat 80. XVI w.). Od połowy XVIII w. rozwinęły

się inne odmiany tych tańców: „Turbantes de La Serena” bądź „Danzantes”. W czasie wielu uroczystości religijnych, nie tylko w Andacollo, barwne pochody z figurami czczonej Matki Bożej czy świętych przemierzają tanecznym krokiem ulice i uliczki, nieraz przez wiele godzin. Zjechały tam okoliczne kościelne zespoły taneczne na swój dzień skupienia do rekolekcyjnego domu, a następnie przeszły przez miasto w pochodzie z figurą Maryi i proporcami, przy głośnym wtórze bębnow, na Mszę św. do tamtejszej katedry.

Modlitwa do Matki Bożej z Andacollo

Panienko z Andacollo,

Matko Kościoła,

*przychodzimy do Ciebie, ludzie prostej wiary,
przez góry, z osiedli portowych, z kopalń i z pustyni,
z miast, miasteczek i wiosek.*

*Przychodzimy, aby Cię pozdrowić
i prosić, byś czuwała nad naszym życiem.*

Matko nasza,

*niech zjednoczy nas krew Chrystusa
i niech nas pociągnie do radosnej służby.*

Naucz nas wierzyć Jego Słowu

i kochać Go bezgranicznie;

pomóż nam być dobrymi chrześcijanami,

aby nasza ziemia zakwitła

różami miłości i nadziei

pod słońcem wiary, która wszystko oświeca.

Amen.

Literatura:

Gómez Juárez D., C.M.F., 1985, Recuerdos de un pueblo (Andacollo: La Virgen y El Santuario), Santiago.

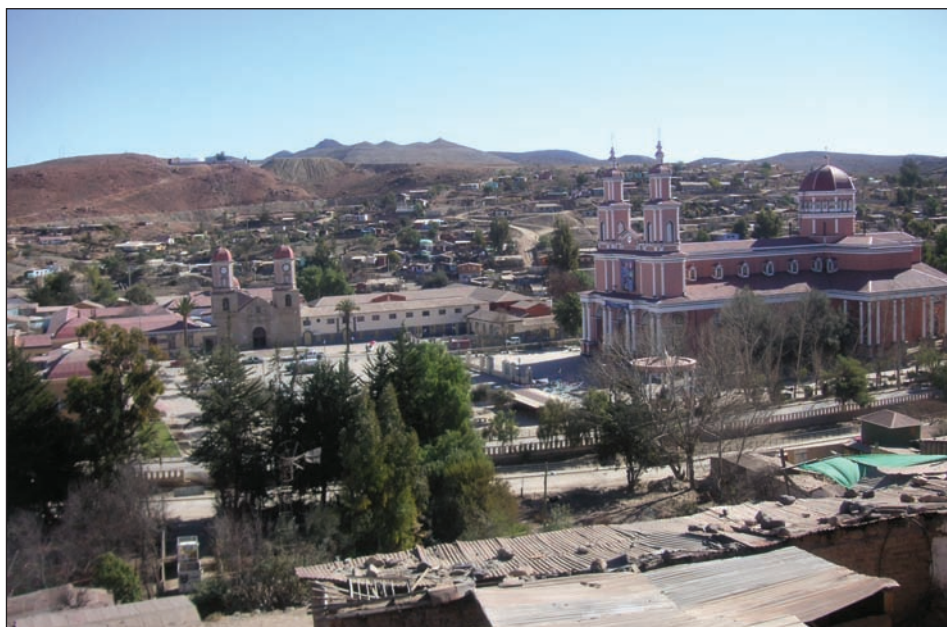
**The Shrine of Our Lady of Rosary in Andacollo
(Chile)**

(SUMMARY)

The article presents the shrine of the Holy Virgin Mary in Andacollo, Chile. It begins by providing brief information on the region in the Andes, which is rich in precious minerals, and of the small mining town with a population of 10,000. It was founded in the Incan era. The beginnings of the pilgrimage centre date back to the mid-16th century. The first icon of



Widok ogólny na Andacollo (fot. M. Ostrowski)



Widok ogólny na bazyliki w Andacollo (fot. M. Ostrowski)



Bazylika Matki Bożej Różańcowej w Andacollo (fot. M. Ostrowski)



Andacollo nowa bazylika (drewniana) (fot. M. Ostrowski)



Cudowna figura Maryi (fot. M. Ostrowski)



Stacja Drogi Różańcowej (fot. M. Ostrowski)



Zespoły taneczne w La Serena (fot. M. Ostrowski)



Zespoły taneczne w La Serena (fot. M. Ostrowski)

the Virgin Mary was brought here at the time from La Serena (today a renowned academic centre). The Virgin Mary is venerated here as the Queen of the Holy Rosary. The present figure of the Virgin Mary was made in Lima and enthroned in 1676. In 1901, the coronation of the figure took place. In 1987, Pope John Paul II visited the site on one of his pilgrimages. The shrine consists of an old colonial-style basilica, founded in 1772, containing the miracle-working statue, and a small new basilica in the Roman-Byzantine style, which was consecrated in 1893. There is also an interesting museum featuring numerous mementoes of the region's history and documentation of the worship of the Holy Virgin. The shrine is of supra-regional significance. The Way of the Rosary winds up to the shrine, which is situated more than 1,000 m a.s.l. Andacollo is also famous for its religious dances.

ks. Maciej Ostrowski, prof. dr hab.
Papieska Akademia Teologiczna
Kraków

Danuta Kucala, dr
Instytut Neofilologii
Akademia Pedagogiczna
Kraków